

Olszewski, Eugeniusz

Historia nauki przekracza barierę dźwięku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 157-158

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W głównym zrebie bibliograficznym zarejestrowano 5 195 opisów publikacji. Obok zawartości wydawnictw periodycznych, zbiorowych i monografii zarejestrowano także dysertacje i referaty ze zjazdów, konferencji i sesji naukowych. W spisie nie uwzględniono jedynie materiałów zawartych w wydawnictwie *Sowietskaja archieologija*.

Całość materiału podzielona została na 5 głównych działów. Do pierwszego działu (*Prace o charakterze ogólnym*) weszły publikacje poświęcone organizacji i historii etnografii, metodyce badań etnograficznych, organizacji instytucji krajoznawczych. Dział drugi (*Ogólne i teoretyczne prace etnograficzne*) zawiera publikacje dotyczące etnogenezy, historii kultury, języka, narodowego piśmiennictwa i sztuki, historii religii, problemów narodowych i kolonialnych. W dziale trzecim (*Etnografia narodów ZSRR*) i czwartym (*Etnografia innych narodów*) opisy bibliograficzne ułożone zostały według zasady geograficznej, tytułami poddziałów są nazwy okręgów geograficznych ZSRR i nazwy kontynentów świata. Dział piąty poświęcony jest wyłącznie pracom antropologicznym.

Autorzy bibliografii usiłowali włączyć do spisu bibliograficznego recenzje prac wydanych przez Instytut, zamieszczone w piśmiennictwie zarówno radzieckim, jak i światowym. Zamierzenie to nie zostało w pełni zrealizowane. Nie uwzględniono np. recenzji i dłuższych omówień prac Instytutu w polskich czasopismach fachowych z dwudziestolecia międzywojennego.

Użyteczność bibliografii podnoszą dwa indeksy: nazw etnograficznych i osób.

Instytut Etnograficzny im. N. N. Mikłucho-Makłaja był i jest najważniejszą radziecką instytucją naukową w dziedzinie etnografii i antropologii, stąd bibliografia jego prac daje nie tylko pełny obraz działalności Instytutu, ale też obraz rozwoju etnografii w Związku Radzieckim do 1962 r.

Jerzy Róziewicz

Z C Z A S O P I S M K R A J O W Y C H

HISTORIA NAUKI PRZEKRACZA BARIERĘ DŹWIĘKU

Do przekroczenia bariery dźwięku przyrównać można ukazanie się poważnej recenzji książki historycznonaukowej w polskim czasopiśmie społeczno-literackim. Bohaterem tego wyczynu jest znakomita książka T. S. Kuhna *Struktura rewolucji naukowych*¹, a miejscem, gdzie został dokonany — nr 21/1968 dwutygodnika „Współczesność”. Autorem recenzji, zatytułowanej *Autodestrukcja mitu nauki*, jest Marek J. Siemek.

Myślą przewodnią recenzji jest stwierdzenie, że Kuhn podkopuje „wiarę w sensowność tradycyjnego pojęcia nauki [...] ożywionego przekonaniem o postępującym i kumulatywnym charakterze działalności naukowej”, przyczyniając się w ten sposób do zacierania „ostrej dotąd granicy między nauką a innymi «nienaukowymi» formami świadomości społecznej” (jak się przy tym zdaje, M. J. Siemek do takich form zalicza także i nauki humanistyczne).

Słusznie w zasadzie ujmując istotne koncepcje książki, autor recenzji przypisuje jednak Kuhnowi silniejsze tendencje demistyfikatorskie, niż to jest w rzeczywistości. Kuhn bowiem bliższy jest marksistowskiemu ujęciu zbliżania się nauki do prawdy absolutnej przez kolejne prawdy względne, niż mu to przypisuje M. J. Sie-

¹ Por. recenzje z oryginału angielskiego i z przekładu polskiego tej książki w nrach 4/1963 (ss. 559—564) i 4/1968 (ss. 825—827) „Kwartalnika”.

mek², wyciągając z rozważań Kuhna wnioski, że „nauka nie prowadzi nas ku żadnej «prawdzie» obiektywnej i jednoznacznej”, a „jej postęp jest tylko postępowaniem w sprawnym rozwiązywaniu problemów, jakie sama sobie nastęrcza”. Na to ostatnie sformułowanie zgodziłby się zapewne autor *Struktury rewolucji naukowych* w odniesieniu do nauki „normalnej” („instytucjonalnej” — w nietrafnym brzmieniu przekładu polskiego), ale — jak zresztą przypomina to i M. J. Siemek — rewolucja naukowa stawia nowe problemy i właśnie na tym polega jej znaczenie jako kroku przybliżającego poznanie ludzkie do prawdy absolutnej.

Niejako przygotowaniem do wyczynu dokonanego we „Współczesności” było ukazanie się recenzji książki Kuhna w nrze 34/1968 „Kultury”. Autorem recenzji, zatytułowanej *Paradygmat i rewolucje naukowe*, jest Lech Budrecki.

Było to tylko przygotowanie, bo recenzja ta jest o wiele mniej interesująca niż recenzja M. J. Siemka. Już pierwsze zdanie L. Budreckiego budzi zdziwienie i nieufność: bezpodstawnie bowiem przesuwając datę ukazania się *The Structure of Scientific Revolutions* z 1962 r. na 1952 r., wyciągając w dalszym ciągu z tej błędnej daty wnioski — zbudowane, oczywiście, na piasku. Po na ogół poprawnym przedstawieniu głównych tez książki, autor stwierdza, że jest ona „nabita problematyką”, że zatem w recenzji „niepodobna zarysować własnego stanowiska wobec poruszonych tam zagadnień”. W zakończeniu zaś L. Budrecki powtarza wątpliwości autora *Posłowie* do polskiego przekładu, doc. S. Amsterdamskiego, co do ścisłości określenia przez Kuhna pojęcia paradygmatu.

Ale nie narzekajmy — pewne rozczarowanie, jakie sprawia recenzja w „Kulturze”, wynagrodziła już „Współczesność”.

Eugeniusz Olszewski

O MIEJSCE NA UNIwersYTETACH DLA HISTORII NAUKI

W nrze 10/1968 „Życia Szkoły Wyższej” prof. Bogdan Suchodolski w artykule *Uniwersytet żywy w służbie narodu* zajął się koniecznością dostosowania działalności polskich uniwersytetów do współczesnego dynamicznego rozwoju nauki. W szczególności autor wskazał, że często „problematyka bardzo zintegrowana jest rozbita na wydziały będące osobnymi królestwami” (s. 6). W sztywnych schematach nie mogą się mierzać pomieścić całe ważne dyscypliny. Dotyczy to m.in. historii nauki:

„Nie istnieje ona na żadnym z naszych uniwersytetów, chociaż rozwija się bardzo żywo w świecie, a również i w Polsce. Mamy w tej dziedzinie dobrą lokatę międzynarodową, wychodząc u nas międzynarodowe czasopisma z tej dziedziny, organizowane są międzynarodowe kongresy. W roku przyszłym ukaże się pierwszy tom wielkiej syntezy, dokonanej siłami zbiorowymi, syntezy dziejów nauki polskiej. Ale wszystko to dzieje się poza uniwersytetami. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, iż cała ta akcja i wszystkie najważniejsze prace badawcze są prowadzone przez... profesorów uniwersytetu. Wspomniane *Dzieje nauki polskiej* były pisane przez profesorów prawa, socjologii, historii, pedagogiki, filozofii, jak również wielu profesorów dyscyplin przyrodniczych. Wszystko to odbywało się jednak poza ich działalnością «służbową» w ramach uniwersytetu; uniwersytet nie korzystał z ich wiedzy w tym zakresie, chociaż historia nauki powinna nie tylko być uprawiana w uniwersytetach, ale powinna równocześnie stanowić jeden z ważniejszych przedmiotów nauczania” (s. 7).

² Jak się wydaje, autor recenzji zaczerpnął tę interpretację książki z posłowie do jej polskiego przekładu; por. wzmiankowaną recenzję tego przekładu.